

# Władysław Żywicki

---

## Krytycznie o dyscyplinie adwokatury : (dokończenie)

---

Palestra 2/3-4(7), 18-24

---

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WŁADYSŁAW ŻYWICKI

adwokat

## Krytycznie o dyscyplinie adwokatury

(dokończenie)

5. Działalność Wyższej Komisji Dyscyplinarnej. Wyższa Komisja Dyscyplinarna, rozpatrując odwołania od orzeczeń dyscyplinarnych I instancji, spełnia ważną rolę, gdyż w znacznej mierze nadaje ogólny kierunek postępowaniom dyscyplinarnym, toczącym się w 17 izbach adwokackich. Dlatego też przy rozpatrywaniu zagadnień dyscypliny adwokatury konieczne jest zapoznanie się z danymi statystycznymi dotyczącymi działalności Wyższej Komisji Dyscyplinarnej.

W okresie od 1.X.1956 r. do 1.X.1957 r. odpowiednie dane cyfrowe są następujące<sup>1</sup>:

liczba spraw nie załatwionych w dniu 1.X.1956 r. . . . .	54
wpływ spraw nowych . . . . .	75
	<hr/>
razem . . . . .	129
załatwiono odwołań od orzeczeń wojewódzkich komisji dyscyplinarnych . . . . .	69
załatwiono odwołań od postanowień wojewódzkich komisji dyscyplinarnych (w sprawach zawieszenia w wykonywaniu zawodu oraz w kwestii przekazania spraw do innej komisji dyscyplinarnej) . . . . .	27
liczba spraw nie załatwionych w dniu 1.X.1957 r. . . . .	35
	<hr/>
razem . . . . .	131 <sup>2</sup>

<sup>1</sup> Podaję według sprawozdania opracowanego przez Wyższą Komisję Dyscyplinarną. Obecny skład Wyższej Komisji Dyscyplinarnej został wybrany przez Naczelną Radę Adwokacką w styczniu 1957 r., wobec czego okres sprawozdawczy obejmuje koniec kadencji Wyższej Komisji Dyscyplinarnej pochodzącej z nominacji oraz początek kadencji tejże Komisji pochodzącej z wyboru.

<sup>2</sup> Liczba spraw załatwionych nie odpowiada liczbie spraw, które wpłynęły, ponieważ w 2 sprawach zapadły po 2 orzeczenia.

Wynika z tego, że w porównaniu z działalnością wojewódzkich komisji dyscyplinarnych (w których zaległości wzrosły o 40%) Wyższa Komisja Dyscyplinarna zmniejszyła w ciągu roku stan spraw nie załatwionych o 35%.

Sprawy, w których złożono odwołania od orzeczeń wojewódzkich komisji dyscyplinarnych, załatwiono, jak następuje:

	liczba spraw	% w stosunku do całości
zatwierdzono orzeczenia I instancji	24	(35%)
wydano orzeczeń uniewinniających	28	(40,5%)
zmieniono orzeczenia I instancji ze zmniejszeniem wymiaru kary	12	(17%)
częściowo zmieniono orzeczenie I instancji z utrzymaniem wymiaru kary	1	(1,5%)
uchylono orzeczenie I instancji z przekazaniem do ponownego rozpoznania	2	(3%)
umorzono postępowanie w II instancji	2	(3%)
razem spraw	69	(100%).

Zwraca uwagę ogromny odsetek (40%) orzeczeń uniewinniających, wyższy nawet niż w I instancji (35%). Zdumiewa również fakt, że przy rozpatrywaniu 67 spraw Wyższa Komisja Dyscyplinarna w ani jednym wypadku w ciągu roku nie znalazła podstaw do podwyższenia wymiaru kary orzeczonego w I instancji, aczkolwiek w 57% spraw rozpatrywanych zmieniła orzeczenia na korzyść obwinionych, uniewinniając ich lub zmniejszając wymiar kary.

Jeżeli zważyć, że w okresie sprawozdawczym wojewódzkie komisje dyscyplinarne wydały tylko 73 orzeczenia skazujące, a Wyższa Komisja Dyscyplinarna w 28 wypadkach wydała orzeczenia uniewinniające, to dochodzi się do wniosku, że w ciągu roku zapadło w rezultacie tylko 45 orzeczeń skazujących, co odpowiada 33% liczby spraw osądzonych w I instancji, a 7% — ogólnej liczby zakończonych dochodzeń dyscyplinarnych.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna rozpatrywała sprawy na skutek odwołań złożonych:

	liczba spraw	% w stosunku do całości
przez rzecznika dyscyplinarnego	18	(20%)
• przez rzecznika dyscyplinarnego oraz obwinionego	7	(7%)
przez obwinionego	71	(73%)
razem spraw	96	(100%)

Uderza tu nie tylko fakt stosunkowo niewielkiej liczby odwołań ze strony rzeczników dyscyplinarnych (1/3 liczby odwołań składanych przez obwinionych), ale jeszcze bardziej fakt, że ani jedno z 25 odwołań rzeczników dyscyplinarnych nie zostało uwzględnione przez Wyższą Komisję Dyscyplinarną, skoro nie zdarzył się ani jeden wypadek zwiększenia kary orzeczonej w I instancji.

Dane dotyczące długości postępowania przed Wyższą Komisją Dyscyplinarną są następujące:

	liczba spraw	% w stosunku do całości
do 3 miesięcy — spraw	50	(52%)
od 3 do 6 miesięcy — spraw	15	(16%)
od 6 do 12 miesięcy — spraw	17	(18%)
przeszło 12 miesięcy — spraw	14	(14%)
razem spraw	96	(100%)

Z danych tych wynika, że długość postępowania przed Wyższą Komisją Dyscyplinarną jest zbliżona do długości postępowania przed komisjami I instancji (przeciętnie 6 miesięcy), aczkolwiek I instancja przeprowadza całe postępowanie dowodowe, a Wyższa Komisja Dyscyplinarna ogranicza się do materiałów zebranych w I instancji bądź też uzupełnia tylko materiał dowodowy.

Z podanych wyżej cyfr można wyprowadzić następujące wnioski:

1) należałoby przeanalizować, w jakim stopniu uzasadniony jest ogromny odsetek orzeczeń uniewinniających wydawanych w II instancji

oraz zbadać zupełnie niezrozumiały fakt nieuwzględnienia ani jednego z 25 odwołań złożonych przez rzeczników dyscyplinarnych. Należy sądzić, że do zbadania tych zagadnień mogłoby się okazać pomocne zwołanie narady członków Wyższej Komisji Dyscyplinarnej z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej oraz rzeczników dyscyplinarnych wojewódzkich izb adwokackich,

2) w celu zwiększenia nadzoru nad działalnością rzeczników dyscyplinarnych w zakresie składania środków odwoławczych (w 137 sprawach zakończonych w wojewódzkich komisjach dyscyplinarnych rzecznicy złożyli tylko 25 odwołań) — należałoby wprowadzić instrukcyjny przepis, że rzecznik może zrezygnować z wniesienia odwołania tylko za zgodą rady adwokackiej, a w wypadkach pilnych za zgodą dziekana (zgodnie z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o postępowaniu dyscyplinarnym),

3) należałoby dolożyć starań zmierzających do przyspieszenia postępowania przed Wyższą Komisją Dyscyplinarną, a w szczególności zmierzających do zlikwidowania wypadków postępowania trwających z górą 12 miesięcy.

6. Projektowana nowelizacja przepisów rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym. Poza nadmierną długotrwałością, a w niektórych wypadkach jeszcze zbytnią łagodnością i tolerancją postępowania dyscyplinarnych — czynnikiem utrudniającym należyte uregulowanie spraw odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów są niektóre przepisy obowiązującego obecnie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 1950 roku o organizacji władz i trybie postępowania dyscyplinarnego (Dz. U. Nr 35, poz. 320).

Naczelna Rada Adwokacka opracowała w pierwszej połowie 1957 roku i przedstawiła Ministrowi Sprawiedliwości projekt nowego rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym. Należy mniemać, że w stosunkowo niedługim czasie, a w każdym razie w ciągu 1958 roku, ukaże się nowe rozporządzenie, które uchylą moc obowiązującą dotychczasowych przepisów w tej mierze.

Spśród projektowanych przez Naczelną Radę Adwokacką ważniejszych zmian należy wymienić następujące:

- 1) przewidziano możliwość wyłączenia rzecznika dyscyplinarnego z tych samych zasad co wyłączenie członka komisji dyscyplinarnej;
- 2) przewidziano możliwość przekazania dochodzenia dyscyplinarnego innej radzie adwokackiej; decyzja o przekazaniu ma być podejmowana przez Naczelną Radę Adwokacką;

- 3) rzecznik dyscyplinarny powinien zakończyć dochodzenie w ciągu 3 miesięcy; przedłużenie tego terminu wymaga zgody rady adwokackiej;
- 4) przewiduje się dla obwinionego 7-dniowy termin do złożenia wniosków dowodowych — licząc od doręczenia odpisu aktu oskarżenia;
- 5) przyznaje się rzecznikowi nieograniczone prawo do wnoszenia odwołań (według obecnie obowiązujących przepisów rzecznik może wnieść odwołanie tylko od orzeczenia uniewinniającego oraz w wypadku skazania obwinionego na karę łagodniejszą od tej, jakiej się domagał. Jeżeli więc rzecznik nie domagał się określonej kary, zamykał sobie tym samym drogę do złożenia odwołania);
- 6) przewiduje się możliwość uchylecia przez Wyższą Komisję Dyscyplinarną orzeczeń I instancji z jednoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania I instancji;
- 7) projektuje się podwyższenie opłat zryczałtowanych w postępowaniu dyscyplinarnym;
- 8) od postanowienia rzecznika dyscyplinarnego w sprawie zaniechania bądź umorzenia dochodzenia dyscyplinarnego projektuje się możliwość odwołania do wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej (obecnie takie postanowienie rzecznika wymaga zatwierdzenia uchwałą rady adwokackiej, a od tej uchwały przysługuje odwołanie do Naczelnej Rady Adwokackiej);
- 9) przewiduje się przekazanie rzecznikowi Naczelnej Rady Adwokackiej prowadzenia dochodzeń przeciwko członkom organów wojewódzkich izb adwokackich.

Należy przypuszczać, że wyżej wymienione projektowane zmiany, a w szczególności zmiany mające na celu przyspieszenie postępowania (pkt 3 i 4), zniesienie istniejących obecnie ograniczeń rzecznika w zakresie składania środków odwoławczych (pkt 5) oraz wprowadzenie kontroli komisji dyscyplinarnych nad postanowieniami w sprawie zaniechania i umorzenia dochodzeń (pkt 8), wywrą dodatni wpływ na właściwy tok postępowań dyscyplinarnych.

7. Kodeks adwokackiej etyki zawodowej. Doświadczenie wykazuje, że znaczny odsetek przewinień dyscyplinarnych wynika nie tyle ze złej woli, ile raczej z powodu nieznajomości zasad etyki zawodowej. Duża część kolegów wchodzących w szeregi adwokatury bez odbycia aplikacji adwokackiej nie miała możliwości zapoznania się z przyjętymi zwyczajami i zasadami etyki zawodu adwokackiego. Również krótkotrwała aplikacja adwokacka lat ubiegłych, nie połączona lub też

niedostatecznie połączona z wpajaniem zasad etyki zawodowej, nie dawała młodym kandydatom do zawodu adwokackiego dostatecznie ugruntowanych pojęć o tym, co wolno, a czego nie wolno z punktu widzenia obowiązków zawodowych.

Obowiązujące przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów dotyczą prawie wyłącznie organizacji władz powołanych do prowadzenia spraw dyscyplinarnych oraz trybu postępowania dyscyplinarnego. Zasady etyki zawodowej adwokatów zawarte są obecnie: 1) w ogólnym przepisie art. 82 ustawy o ustroju adwokatury, który to przepis głosi, że adwokaci podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z interesem mas pracujących, z zasadami prawa, słuszności lub godności bądź też za naruszenie swych obowiązków zawodowych, oraz 2) w przepisach rozdziału 6 ustawy o ustroju adwokatury „o pracy zawodowej adwokata”.

Odpowiedzi na pytanie, jakie postępowanie jest sprzeczne z zasadami słuszności lub godności albo z interesem mas pracujących, nie znajdziemy w przepisach. Trzeba jej szukać w niepisanych zwyczajach zawodu, w nie sprecyzowanych dostatecznie dokładnie normach etyki zawodowej. Co gorsza, w okresie ostatnich 10 lat brak w prasie prawniczej (poza publikowanymi od czasu do czasu orzeczeniami Wyższej Komisji Dyscyplinarnej) jakichkolwiek opracowań tematu etyki zawodowej w adwokaturze.

Nie ulega wątpliwości, że jest rzeczą niezwykle trudną spisanie norm etyki zawodu adwokackiego, że również trudno jest wyliczyć wszelkie możliwe rodzaje uchybień, jakich można się dopuścić przeciwko zasadom słuszności, godności i obowiązkowi zawodu. Niemniej jednak wydaje się rzeczą celową, aby opracować najbardziej typowe i często zdarzające się wypadki wykroczeń dyscyplinarnych czy to w formie negatywnej (czego czynić nie wolno), czy też w formie pozytywnej (jak należy postępować w stosunku do sądów, kolegów, klientów, władz adwokatury). Takie opracowanie, choćby typu nieurzędowego, znakomicie ułatwiłoby przyswajanie sobie zasad etyki zawodowej przez osoby rozpoczynające pracę w adwokaturze. Opracowanie to mogłoby stanowić kodyfikację zasad ustalonych przez orzecznictwo dyscyplinarne. Sprawa jest tym bardziej aktualna i trudna, że co do szeregu zasad postępowania, ustalonych i uznanych za bezsprzecznie słuszne w okresie międzywojennym, podnoszono w latach powojennych zastrzeżenia, częściowo tylko zasadne, a mianowicie że nowe ukształtowanie roli adwokatury w systemie demokracji ludowej nakazuje odrzucić, jako nieaktualne, dawne, rzekomo przestarzałe poglądy na etykę zawodową i że w ogóle nie powinno być mowy o jakiejś specjalnej etyce stanu adwokackiego. Ta zbyt pochopna

negacja dawniej ustalonych zasad musiała spowodować dodatkowy i poważny zamęt w zakresie tego, co adwokatowi wolno czynić, a czego mu nie wypada czynić.

Zdając sobie sprawę z trudności zagadnienia, sędzę mimo to, że istnieją możliwości rychłej jego realizacji, na co wskazuje zarówno doświadczenie polskiej adwokatury okresu międzywojennego<sup>3</sup>, jak i powojenna praktyka zawodu dziennikarskiego.<sup>4</sup>

Sądzić należy, że odpowiednia komisja powołana przez Naczelną Radę Adwokacką mogłaby, opierając się na powołanych wyżej wzorach i korzystając z doświadczeń innych krajów, dokonać kodyfikacji tego, co dotychczas stanowi niepisane i trudne do ustalenia prawo etyki adwokackiej.

Należy dążyć do tego, aby adwokat w chwilach wymagających szybkiej decyzji nie potrzebował zgadywać, co powinien zrobić, aby nie potrzebował szukać rady u bardziej doświadczonych kolegów, lecz aby mógł, porównując konkretny wypadek z przepisami kodeksu etyki zawodowej, wyciągnąć szybko wniosek, czy projektowany przez niego sposób postępowania nie narazi go na zarzuty i na ewentualną odpowiedzialność dyscyplinarną.

Należyte sprecyzowanie i spopularyzowanie zasad etyki będzie najlepszą drogą zmierzającą do polepszenia dyscypliny adwokatury, drogą zapobiegającą powstawaniu wykroczeń, a tym samym zmniejszającą liczbę wypadków, w których zajdzie konieczność reakcji dyscyplinarnej. Sądzę, że o takie właśnie rozwiązanie nabrzmiałego problemu dyscypliny adwokatury powinny się starać władze samorządowe i ogół adwokatury.

---

<sup>3</sup> Por.: Jan Ruff *Dyscyplina adwokatury*, wydanie z 1939 r., str. 17 do 44; „Regulamin koleżeński dla członków Izby Poznańskiej”, ogłoszony w Sprawozdaniu Rady Poznańskiej za rok 1937; „Zasady etyki adwokackiej — wytyczne ustalone przez Radę Adwokacką we Lwowie”, ogłoszone w „Palestrze” z 1934 r. str. 584 i nast.

<sup>4</sup> Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich opracowało Kodeks etyki zawodowej dziennikarza.